

JAN WŁASIUK

1. Dane osobiste (imię, nazwisko, stopień, wiek, zawód i stan cywilny):

Plut. Jan Własiuk, 50 lat, starszy gajowy, żonaty.

2. Data i okoliczności zaareztowania:

Zostałem aresztowany przez NKWD 28 września 1939 r. w domu, Rokitno, pow. Sarny, woj. wołyńskie.

3. Nazwa obozu, więzienia lub miejsca przymusowych prac:

Byłem w więzieniu przy NKWD m. Rzytomyr [Żytomierz?], prac nie było.

4. Opis obozu, więzienia:

Teren górzysty, suchy, dom murowany jako więzienie. Warunki mieszkaniowe były bardzo złe, spali na nagich pryczach.

5. Skład więźniów, jeńców, zesłańców:

Polaków było 80 proc., 20 proc. obywateli sowieckich. Stosunki między Polakami były dobre.

6. Życie w obozie, więzieniu:

Życie w więzieniu było bardzo złe. Byłem w więzieniu do 14 kwietnia 1940 r. W tym dniu zostałem wywieziony do łagru Starobielsk, tam było nas, Polaków, cztery i pół tysiąca. Budynki były poklasztorne i baraki z desek świeżo zbudowane. Warunki higieniczne bardzo złe. Życie marne. Odnoszenie się władz NKWD do nas, Polaków, było bardzo złe. Dawali nam 600 g chleba na dobę i dwa razy dziennie supę ze zgniłych pomidorów. Ze Starobielska zostałem wywieziony 15 marca do łagru na Północy, Komi ASRR, gdzie nam dawano pracę w cegielni – kopać zmarzniętą glinę. Na człowieka cztery i pół lorki i zanieść do cegielni – dwa kilometry drogi od kopalni. Praca była ciężka. Ubrania nie dawano. Kto miał swoje, w tym i pracował. Stamtąd zostałem zwolniony 23 września 1941 r.

7. Stosunek władz NKWD do Polaków:

Stosunek do Polaków bardzo zły i nieprzychylny. Badanie odbywało się przeważnie w porze nocnej. Przyznanie się do zarzucanych przez nich win wymuszano za pomocą bicia, grózb, plucia w twarz i wrywania włosów na głowie. Przeważnie [żądali] ode mnie, abym podał w zeznaniu, kto razem ze mną pracował w „dwójce”. [Nieczytelne], tortury i znęcanie się nade mną, do niczego się nie przyznałem. Zarzucono mi przestępstwa, jak szpiegostwo. Został mi przeczytany wyrok: osiem lat ciężkich robót. NKWD mówiło: Polska wtenczas powstanie, jak na ich dłoniach włosy wyrosną.

8. Pomoc lekarska, szpitale, śmiertelność:

Pomoc lekarska była zła. Kto zgłaszał się do lekarza, a nie miał ponad czterdzieści stopni gorączki, nie uznawali go za chorego i wysyłali do pracy. Były taki wypadek, że [nieczytelne] miał gorączki 38,5 i nie uznano za chorego, wysyłano go do roboty, a po powrocie zmarł.

9. Czy i jaka była łączność z krajem i rodzinami?

Żadnej łączności z rodziną nie miałem.

10. Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się do armii?

We wrześniu 1941 r. i przez komisję polską zostałem przyjęty do armii.

Miejsce postoju, 24 lutego 1943 r.